ROZPOCZĄŁ SIĘ ROK EUCHARYSTII

- Chcemy mówić o ‘Dniu Chrystusa’ jako Pierwszym Dniu Tygodnia, żeby to był dla chrześcijanina dzień święty, a więc poświęcony Panu Bogu. Trzeba byśmy rozpoczynali cały tydzień naszej pracy zawodowej od spotkania z Chrystusem, byśmy czynili to bardziej świadomie, tak aby Jezusa stał zarówno na początku naszego życia, jak i na jego końcu – powiedział abp Wiktor Skworc. Dodał, że Eucharystia jest to zadatkiem życia wiecznego. – Przyjmujemy ciało Chrystusa by się z Nim w wieczności zjednoczyć – przypomniał abp Skworc.

- Chcemy pogłębić wiedzę katechizmową o Eucharystii. Jeśli bowiem wierzymy, to trzeba jeszcze wiedzieć w co wierzymy – powiedział abp Skworc. Przyznał, że choć msza św. stanowi tajemnicę wiary, to jednak rozum ludzki może coś o niej powiedzieć na podstawie źródeł biblijnych, a zwłaszcza Ewangelii według św. Jana. – Trzeba nam głębiej zrozumieć, że Eucharystia jest spotkaniem z Jezusem Chrystusem – podkreślił przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Ogólnego KEP. Przypomnijmy tu słowa Papieża Franciszka o Eucharystii: Eucharystia jest cudownym wydarzeniem, w którym uobecnia się Jezus Chrystus, nasze życie. Uczestnictwo we Mszy świętej to "przeżywanie po raz kolejny Męki i zbawczej śmierci Pana. Jest to teofania: Pan uobecnia się na ołtarzu, aby być ofiarowanym Ojcu dla zbawienia świata" cdn...

CIEKAWE



Gdzie, według tradycji katolickiej, przechowywany jest Graal – legendarny kielich, z którego Chrystus pił podczas Ostatniej Wieczerzy?

Wg wielowiekowej tradycji Kościoła za Graal uznawany jest kielich przechowywany w katedrze w Walencji. Był używany przez papieży, ostatnio przez Benedykta XVI, 9 lipca 2006. Kielich datowany na I wiek był podarowany katedrze przez króla Alfonsa V Aragońskiego w 1436. Walencjański Graal z I w. to faktycznie kamienna czarka (wykonana z agatu), jakich używano za czasów Jezusa w Izraelu. Dowiodły tego badania naukowe przeprowadzone przez profesora archeologii Uniwersytetu w Saragossie Antonio Beltrána.

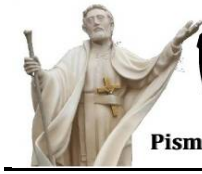
CYTAT NA DZIŚ

Zacznij od robienia tego, co konieczne;
potem zrób to, co możliwe;
nagle odkryjesz, że dokonałeś
niemożliwego.

św. Franciszek z Asyżu

WSPÓLNOTA Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku
Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej
Redagują: ks. P. Wenzel, J. i K. Grębowicz, A. Nowak (red. naczelny - nadam@interia.pl), J. Wodarska, W. Kostorz. M. Pelak
Redakcja: ul. Wyzwolenia 215, 41-710 Ruda Śląska, tel. 32 242 05 43, email: wspolnotawirek@gmail.com,

WWW.BOBOLA.INFO ISSN 1505 - 4780



WSPÓLNOTA



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R. 29.XII.2019 - 05.I.2020 Nr 43/2019 (1093)

POMÓDLMY SIĘ W NOC BETLEJEMSKĄ,

w Noc Szczęśliwego Rozwiązania,
by wszystko się nam rozplątało,
węzły, konflikty, powikłania.

Oby się wszystkie trudne sprawy
porozkręcały jak supełki,
własne ambicje i urazy
zaczęły śmieszyć jak kukiełki.

Oby w nas paskudne jędze
pozamieniały się w owieczki,
a w oczach mądre łzy stanęły
jak na choince barwnej świeczki.

Niech Anioł podrze każdy dramat
aż do rozdziału ostatniego,
i niech nastraszy każdy smutek,
tak jak goryla niemądrego.

Aby się wszystko uprościło -
było zwyczajne - proste sobie -
by szpak pstrokaty, zagrypiony,
fikał koziołki nam na grobie.

Aby wątpiący się rozpłakał
na cud czekając w swej kolejce,
a Matka Boska - cichych, ufnych -
na zawsze wzięła w swoje ręce.

ks. Jan Twardowski

LIST APOSTOLSKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Admirabile signum

O ZNACZENIU I WARTOŚCI ŻŁÓBKA

/fragmenty/

Żłóbek jest jakby żywą Ewangelią, która wypływa z kart Pisma Świętego. Kontemplując scenę Bożego Narodzenia, jesteśmy zaproszeni do duchowego wyruszenia w drogę, pociągnięci pokorą Tego, który stał się człowiekiem, aby spotkać każdego człowieka. I odkrywamy, że On nas miłuje tak bardzo, że jednoczy się z nami, abyśmy i my mogli się z Nim zjednoczyć. Wchodząc w ten świat, Syn Boży znajduje miejsce tam, gdzie zwierzęta przychodzą jeść. Siano staje się pierwszym posłaniem dla Tego, który objawi się jako „chleb, który z nieba zstąpił” (J 6, 41). Symbolikę tę uchwycił już św. Augustyn wraz z innymi Ojcami, gdy napisał: „W żłobie położony stał się pokarmem naszym”. Dlaczego żłóbek wzbudza tyle zadziwienia i nas wzrusza? Przede wszystkim dlatego, że ukazuje czułość Boga. On, Stwórca wszechświata, uniża się do naszej małości. Dar życia, sam już za każdym razem dla nas tajemniczy, fascynuje nas jeszcze bardziej, gdy widzimy, że Ten, który

narodził się z Maryi, jest źródłem i wsparciem każdego życia. W Jezusie Ojciec dał nam brata, który wychodzi, by nas szukać, kiedy jesteśmy zdezorientowani i zatracamy kierunek; wiernego przyjaciela, który jest zawsze blisko nas; dał nam swego Syna, który nam przebacza i podnosi nas z grzechu. W sposób szczególny, począwszy od swego franciszkańskiego pochodzenia, żłóbek jest zachętą do „odczuwania", „dotknięcia" ubóstwa, które Syn Boży wybrał dla siebie w swoim wcieleniu. W ten sposób jest to pośrednio wezwanie do naśladowania Jego drogi pokory, ubóstwa, ogołocenia, która prowadzi od betlejemskiego żłóbka do krzyża. Jest to wezwanie, aby Go spotkać i miłosiernie Mu służyć w najbardziej potrze-bujących braciach i siostrach. Ubodzy i ludzie prości w żłóbku przypominają, że Bóg staje się człowiekiem dla tych, którzy bardziej odczuwają potrzebę Jego miłości i proszą o Jego bliskość. Jezus, „cichy i pokorny sercem", urodził się ubogi, prowadził proste życie, aby nas nauczyć uchwycenia tego, co istotne i tym żyć. Serce żłóbka zaczyna bić, kiedy w Boże Narodzenie składamy w nim figurkę Dzieciątka Jezus. Bóg przedstawia się w ten sposób w dziecku, aby powierzyć się objęciu naszych ramion. W słabości i kruchości ukrywa swoją moc, która wszystko stwarza i przekształca. Wydaje się to niemożliwe, a jednak tak jest: w Jezusie Bóg był dzieckiem i jako takie chciał objawić wspaniałość swojej miłości, która przejawia się w uśmiechu i w wyciągnięciu rąk ku każdemu.



Obok - koncert naszej SCHOLI. Dziękujemy za piękną muzykę i Waszą obecność!!!

5 stycznia o godz. 15:00 Eucharystią rozpocznie się 25. Rudzkie Spotkanie Kolędowe. Parafia pw. Ducha Świętego - Czarny Las

ARCHIWUM WSPÓLNOTY

Czy jeszcze pamiętamy Księdza od biedronki i osiołka?

W styczniu 2006 roku żegnaliśmy, także na naszych łamach ks. Jana Twardowskiego. Ks. Adam Boniecki powiedział wówczas, że zapamiętamy Go jako świadka przyjaźni z Bogiem.

Zmarł 18 stycznia 2006 roku w Warszawie. W swojej ostatniej woli prosił o pochowanie na Powązkach, obok swej siostry. Tej woli nie uszanowano i decyzją Prymasa Polski księdza od biedronki i osiołka, piewcę piękna, ale i kapłana prostych prawd bożych pochowano 3 lutego na budowie Świątyni Opatrzności Bożej. Według Prymasa Józefa Glempa takie rozwiązanie wpisuje się w tradycję grzebania wielkich poetów w miejscach szczególnych.

Homilię wygłosił arcybiskup Józef Życiński. Mówił, że ksiądz Jan w sercu Warszawy miał swoją duchową pustynię i tutaj spotykał rzesze, tutaj uczył ascezy, w której łagodność wobec innych łączył z wymaganiami wobec siebie. O 6 rano w pustym kościele siadał do konfesjonału, a o godzinie 15 klękał przed tabernakulum, aby godzinę śmierci Chrystusa przeżyć w modlitewnej więzi. "Owocowało to postawą jego optymizmu, naturalnej dobroci i filozoficznego poczucia humoru" - tak zmarłego poetę wspominał abp Józef Życiński. Podkreślał zarazem, że "starał się on ukazywać w swojej posłudze, w swoim stylu, to co najpiękniejsze w Ewangelii. Podziwiamy jego prostotę i jego głębię, a równocześnie był człowiekiem głębokiej modlitwy. (...) W jego stylu życia było wiele z duchowości św. Jana Chrzciciela. Potrafił znikać, jak ewangeliczny prorok Adwentu, po to, aby Chrystusa było widać pełniej i wyraźniej. Zniknął i wymknął się naszym oczom. Niech w niebieskiej ojczyźnie docenią poetów proporcjonalnie do tego, jak my cenimy Twe wiersze. Odchodząc pozostań z nami, Janie, gdy trzeba iść dalej. Pozostań z nami na zawsze. Na zawsze" - zakończył abp Życiński.

AN (na podst. m.in. www.pater.kul.lublin.pl)

Prośba

sam nie czyniłem dobrego
ani mniej ani więcej
to tylko anioł rozdawał
czasami przez moje ręce
kochać też nie umiałem
wiernie ani niewiernie
ktoś inny lepszy
kochał przeze mnie
dogmatów nie rozumiałem
rano w południe w nocy
ufam że wytłumaczysz
kiedy mi zamkniesz oczy

Jan Twardowski
(z tomiku „Prośba o uśmiech")